

Wizażysta kreator postaci

Luiza Lenartowicz prowadzi Szkołę Wizażystów w Berlinie. Jest jurorką prestiżowych konkursów, między innymi na Międzynarodowych Mistrzostwach Makijażu w Düsseldorfie. Zaktywizowała Polskie Stowarzyszenie Wizażystów. – Chcemy propagować ten piękny zawód, kilka lat temu jeszcze niezbyt dobrze znany. Ludzie powinni wiedzieć, do kogo mogą się zgłosić, kiedy mają potrzebę nie tylko wykonania makijażu, ale nawet zmiany wizerunku. To szczególnie ważne dla osób publicznych, które nareszcie zaczynają dostrzegać taką potrzebę.

Kreator postaci

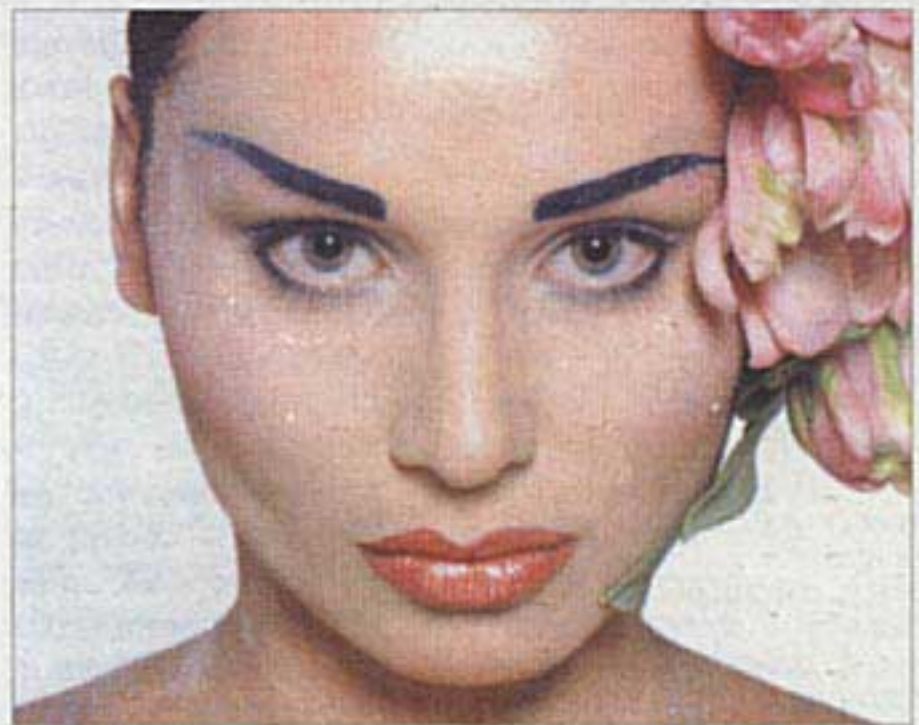
Profesjonalny wizażysta to „projektant”, kreator postaci: udziela konsultacji kolorystycznej i stylizacji, a makijaż jest tylko jednym z elementów. Tworzy wizerunek od a do z: doradza kolory garderoby, włosów, makijażu, wskazuje formy – czy włosy mają być długie czy krótkie, kręcone czy proste, jakie oprawki okularów dobrać, buty, torebki – po prostu wszystko.

Wizażysta Pigmalionem

Taka wiedza przyda się nie tylko piosenkarkom, aktorkom, szefom firm czy politykom, ale właściwie każdemu. Mężczyzna nie musi się malować, ale wystarczy, że zmieni image: uczesanie, kolor garderoby. Trzeba pokazać człowiekowi, jak może się zmienić na korzyść. Wtedy i w kobietę, i w mężczyznę wstępuje nowy duch.

Uzdrawianie makijażem

Takie jest zadanie wizażysty i motto mojej szkoły: „Dobry makijaż może uzdrowić nawet duszę”. Myślę, że to wspaniale, że wizażysta może sprawić, że człowiek lepiej się czuje, staje się bardziej pewny siebie. A wtedy jest w stanie znacznie więcej osiągnąć.



Metamorfozy

Każdy powinien skorzystać z takiej porady przynajmniej raz w życiu. Artyści mogą pozwolić sobie na częstsze zmiany. Właściwie co sezon: wiosna-lato, jesień-zima, zmienia się kolorystyka, trendy w makijażu, fryzurach, ubiorze. Po to właśnie, żebyśmy się nie nudzili. Oczywiście, nie wszyscy musimy za modą podążać i podporządkowywać się jej. Dla pracownika banku nawet lepiej będzie, gdy będzie o krok za modą, albo wybierze zawsze modną klasykę.

Małgorzata DERWICH



Autorka skorzystała z rad wizażystki. Po prawej po wizycie u niej.